

Codziennosc – Roxie Węgiel

Znasz tu każdy kąt, a przez ciche dni
Zapominasz nas
Nieznajomy wzrok, obcy dotyk rąk
Czy to nadal ja
Może to właśnie dziś, w końcu powiesz mi
Że już nie czujesz nic
I rozpadnie się nasz świat
I chociaż będzie mi brak
Zapomnę jeśli się da
Naszą codzienność
Co jeszcze musi się stać
Żebyś powiedział mi w twarz
Że wszystko jedno
Niech spadnie już deszcz, nie będę się bać
Nie rozliczę cię z tych słów, pamiętaj nas
Tak jak ja
Nasz był cały świat, a ja byłam kimś
Kogo chciałeś znać
W te zwyczajne dni, powtarzałeś że
Zawsze będzie tak
Powiedz czy to był błąd
Czy ty kochałeś jak ja
I czego miałeś już dość
Skoro dziś wolisz być sam
Już wiem, że kogoś masz, już wiem
I chociaż będzie mi brak
Zapomnę jeśli się da
Naszą codzienność
Co jeszcze musi się stać
Żebyś powiedział mi w twarz
Że wszystko jedno
Niech spadnie już deszcz, nie będę się bać
Nie rozliczę cię z tych słów, pamiętaj nas
Tak jak ja
I chociaż będzie mi brak
Zapomnę jeśli się da

Naszą codzienność
Co jeszcze musi się stać
Żebyś powiedział mi w twarz
Że wszystko jedno
Niech spadnie już deszcz, nie będę się bać
Nie rozliczę cię z tych słów, pamiętaj nas
Tak jak ja



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych